

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

w sprawie z powództwa K. M.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości, Ł. P. i J. I.
o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 lutego 2021 r.,
na skutek wystąpienia Sądu Okręgowego w W. o przekazanie sprawy
o sygn. akt II C (...) do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ,

**odmawia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Powód K.M. wystąpił do Sądu Okręgowego w W. przeciwko pozwanym Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości, Ł. P. i J. I. o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości zawarł wniosek o wystąpienie przez Sąd Okręgowy w W. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 44¹ § 1 i 2 k.p.c.),

w szczególności przez wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Jednocześnie, w ramach zgłoszonego wniosku, pozwany wskazał, iż zasadnym jest, aby w celu ustalenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości Sąd zwrócił się do Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.” z zobowiązaniem o przedstawienie zestawienia zawierającego imiona i nazwiska wszystkich sędziów, będących członkami tego Stowarzyszenia, którzy aktualnie orzekają w jakimkolwiek sądzie okręgowym na terenie Polski, czy to w charakterze sędziego sądu okręgowego, czy sędziego delegowanego do orzekania w sądzie okręgowym, wraz ze wskazaniem sądu okręgowego, w którym orzekają (art. 248 k.p.c.).

Uzasadniając zgłoszony wniosek pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości podniósł, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 44¹ k.p.c.) jest konieczne wobec istnienia „sieci powiązań pomiędzy uczestnikami niniejszego procesu, w szczególności powoda z Sądem Okręgowym w W.”. Powód nie jest osobą anonimową, w szczególności w środowisku sędziowskim. Pozostaje czynnym sędzią, a w swojej pracy wykonywał również czynności w W., gdzie w latach 2007-2009 pozostawał asystentem sędziego Sądu Najwyższego. Powód jest powiązany ściśle z największym polskim stowarzyszeniem sędziów – I., w którym od 2016 r. pełni funkcję prezesa zarządu tego Stowarzyszenia. W związku z tym, że Stowarzyszenie - w oparciu o dane umieszczone na stronie internetowej - zrzesza ponad 3500 polskich sędziów, co stanowi około 1/3 ich ogólnej liczby, to - jak zaznacza wnioskodawca - istnieje duże prawdopodobieństwo, iż wśród sędziów Sądu Okręgowego w W. mogą znaleźć się sędziowie, którzy są członkami tego Stowarzyszenia. Najliczniejszym bowiem oddziałem Stowarzyszenia, liczącym 368 członków, jest oddział w W. Pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości wskazał także, iż adres siedziby [...] oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.” mieści się pod tym samym adresem co Sąd Okręgowy w W. W konsekwencji istnieje ryzyko, że sędziowie, którzy będą orzekali w niniejszej sprawie, nie będą bezstronni i neutralni. O tym, że istnieją duże wątpliwości związane z zapewnieniem bezstronnego i neutralnego rozpoznania sprawy wskazuje fakt, iż sędziowie Sądu Okręgowego w W. licznie zgłosili wnioski o wyłączenie ich z

orzekania w niniejszej sprawie w trybie art. 49 k.p.c. Na skutek rozpoznania tych wniosków od rozpoznania sprawy zostało wyłączonych aż 33 spośród 45 sędziów wydziałów cywilnych Sądu Okręgowego w W. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której już w toku procesu bezstronność konkretnego sędziego zostanie zakwestionowana przez jedną ze stron poprzez wniosek o jego wyłączenie. W konsekwencji, może się okazać w niedalekiej przyszłości, że w całym Sądzie Okręgowym w W. nie będzie mógł zostać wyznaczony do rozpoznania sprawy żaden sędzia. O powiązaniach części wyłączonych od rozpoznania sprawy sędziów ze Stowarzyszeniem „I.” czy samym K. M. świadczą zresztą same złożone przez nich oświadczenia. W świetle powyższego - jak argumentował pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości - nie sposób oprzeć się wrażeniu, że już sam wybór na podstawie art. 43 § 1 k.p.c. przez powoda sądu, do którego skierował pozew, nie był przypadkowy.

We wniosku wskazano również, iż sprawa ma charakter wyjątkowy, w tym sensie, że dotyczy zarówno kwestii niezwykle medialnej, jak i przede wszystkim osób ściśle powiązanych z warszawskim środowiskiem prawniczym, w tym sędziowskim, co potwierdzają oświadczenia składane przez sędziów Sądu Okręgowego w W. Sam pozwany Ł. P. pozostawał w latach 2008-2014 wiceprezesem i prezesem zarządu oddziału [...] „I.”. Istnieje też wysokie prawdopodobieństwo, iż w toku sprawy będą przesłuchiwani sędziowie Sądu Okręgowego - w tym P. G. pozostający czynnym sędzią Sądu Okręgowego w W., członek stowarzyszenia „I.”, pełniący funkcję wiceprezesa zarządu oddziału [...] - co może wzbudzać przekonanie wśród obserwatorów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, iż nie ma warunków do rzetelnego i obiektywnego jej rozpoznania.

Konieczność przekazania sprawy innemu sądowi na podstawie art. 44¹ k.p.c. uzasadniona jest także ze względu na konieczność rozstrzygnięcia sprawy bez zbędnej zwłoki. Podjęte dotychczas przez Sąd Okręgowy w W. działania w sprawie nie wskazują, aby miało dojść do rozpoznania sprawy i wydania rozstrzygnięcia bez zbędnej zwłoki.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020 r., Sąd Okręgowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym ze względu na dobro wymiaru

sprawiedliwości (art. 44¹ § 1 i § 2 k.p.c.) z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną Skarb Państwa - Ministra Sprawiedliwości Sąd Okręgowy w W., a także ze względu na związki z sądami [...] pozwanymi Ł. P. i J.I.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. O przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości może wystąpić sąd właściwy (art. 44¹ § 2 k.p.c.).

Artykuł 44¹ został dodany do Kodeksu postępowania cywilnego na mocy ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.). W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej wskazano, że względ na dobro wymiaru sprawiedliwości będzie uzasadniał zmianę na tej podstawie prawnej właściwości sądu, w tych wszystkich przypadkach, gdy ma miejsce zagrożenie dla postrzegania konkretnego sądu przez lokalną społeczność jako bezstronnego organu wymiaru sprawiedliwości (np. gdy uczestnikiem sprawy jest osoba należąca do lokalnych elit władzy lub biznesu, gdyż osoby takie zazwyczaj mają tak szerokie więzy oficjalne i towarzyskie, że lokalna społeczność przyjmuje za oczywiste istnienie tego rodzaju więzi również z sędziami i pracownikami sądu - niezależnie od sytuacji rzeczywistej; ponadto przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości, jako podstawa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu wystąpi, gdy stroną będzie pracownik lub sędzia miejscowego sądu).

Mając na względzie brzmienie art. 44¹ k.p.c. oraz cele stosownej regulacji, które zostały wyartykułowane w uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r., w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że w pierwszej kolejności art. 44¹ k.p.c. powinien być postrzegany jako wyjątek od konstytucyjnego prawa do sądu właściwego gwarantowanego w art. 45 Konstytucji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r.,

V CO 165/20, niepubl.; z dnia 10 września 2020 r., II CO 203/20, niepubl. oraz z dnia 5 marca 2020 r., IV CO 44/20, niepubl.). W konsekwencji art. 44¹ k.p.c. powinien być interpretowany w sposób ścisły. Wskazano, że wprowadzony przepis reguluje instytucję dotychczas nieznaną w postępowaniu cywilnym, lecz celem i funkcją odpowiada on przepisowi art. 37 k.p.k. (będącemu w świetle uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej wzorem dla wprowadzonej regulacji). Stosownie do art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym stosowania tego przepisu wyjaśniono, że nadmierne i pochopne korzystanie przez Sąd Najwyższy z możliwości przekazania sprawy do innego sądu może doprowadzić do skutku odwrotnego do zamierzonego, gdyż wynikiem takiego działania może być nawet osłabienie zaufania do niezależności sędziów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania. Częste przekazywanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu może wręcz budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1994 r., III KO 6/94, OSNKW 1994, nr 3-4, poz. 20, z dnia 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02 oraz z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, nr 2, poz. 20).

Analiza okoliczności sprawy oraz motywów przywołanych przez pozwanego Skarb Państwa - Ministra Sprawiedliwości nie prowadzi do wniosku, aby przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ k.p.c. było uzasadnione dobrem wymiaru sprawiedliwości, w szczególności przekazania sprawy innemu sądowi nie uzasadnia względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Argumentacja pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości na rzecz konieczności przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości opiera się przede wszystkim na bliżej niedookreślonej przez Sąd Okręgowy w treści postanowienia z dnia 10 grudnia 2020 r. oraz pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości tezie o możliwości orzekania w sprawie w Sądzie Okręgowym w W., ewentualnie w innych sądach równorzędnych, sędziów będących członkami Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.”. W związku z tym sformułowano wniosek, aby na podstawie

art. 248 k.p.c. poczynić ustalenia dotyczące orzekania w sądach okręgowych sędziów będących członkami tego Stowarzyszenia. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest to jednak okoliczność mająca znaczenia dla oceny postrzegania Sądu Okręgowego w W. oraz innych sądów równorzędnych jako organów bezstronnych do rozpoznania sprawy zainicjowanej powództwem K. M. Stroną postępowania nie jest bowiem Stowarzyszenie Sędziów Polskich „I.”, a powód żąda ochrony prawnej w związku z naruszeniem - jak twierdzi - dóbr osobistych przysługujących mu jak każdej osobie fizycznej. Podstawą faktyczną uzasadniającą dochodzone roszczenia nie są też działania (zaniechania) ani samego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.”, ani powoda jako prezesa zarządu tego Stowarzyszenia, lecz działania pozwanych, których według twierdzeń powoda, mieli się oni dopuścić. Sam fakt członkostwa sędziów w wyżej wskazanym Stowarzyszeniu, z czym nie wiąże się jakakolwiek zależność pomiędzy sędziami będącymi członkami tego Stowarzyszenia a jego władzami statutowymi mogąca mieć wpływ na czynności orzecznicze tych sędziów w rozpoznawanych przez nich sprawach, nie przesądza więc o braku ich bezstronności *in gremio*, a w konsekwencji także na postrzeganie poszczególnych sądów, w których sędziowie ci orzekają, jako organów bezstronnych w znaczeniu art. 44¹ k.p.c.

Przyjmując nawet optykę widzenia tej kwestii prezentowaną przez pozwanego Skarb Państwa - Ministra Sprawiedliwości nie sposób racjonalnie określić granicy proporcji sędziów należących w danym sądzie do Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.” w stosunku do ogólnej liczby sędziów tego sądu, po przekroczeniu której w odbiorze zewnętrznym (społeczności lokalnej) sąd byłby postrzegany jako organ bezstronny lub byłby pozbawiony tej cechy. Czynności orzecznicze w konkretnej sprawie nie są podejmowane przez większość sędziów danego sądu, lecz przez sędziów wyznaczonych, zgodnie z właściwymi przepisami, do składu sądu do rozpoznania danej sprawy. Wyznaczenie nawet innego sądu równorzędnego do rozpoznania sprawy nie powodowałoby takiego skutku, że w sprawie w wyznaczonym sądzie nie mógłby w przyszłości orzekać sędzia należący do Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.”. Dlatego ustalenie proporcji sędziów w poszczególnych sądach okręgowych będących członkami Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.” do ogólnej liczby sędziów orzekających w

tych sądach nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o potrzebie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ k.p.c. Pozbawiony jest więc też znaczenia argument wywodzony z faktu, że oddział W. tego Stowarzyszenia, którym przez pewien okres w przeszłości kierował pozwany Ł. P., jest najliczniejszy w Polsce.

Z uzasadnienia projektu ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.) w części dotyczącej art. 44¹ k.p.c. wynika, że wyznaczenie innego sądu równorzędnego do rozpoznania sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności z uwagi na wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego powinno nastąpić wówczas, gdy społeczność lokalna – niezależnie czy słusznie – zakłada istnienie powiązań oficjalnych i towarzyskich między sędziami a osobami trzecimi, w szczególności należącymi do lokalnych elit władzy i biznesu. Z uzasadnienia wniosku złożonego przez Skarb Państwa – Ministra Sprawiedliwości można wywieść założenie pozwanego, że członkostwo sędziów w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „I.” może być postrzegane na zewnątrz, niezależnie czy słusznie, jako umożliwiająca istnienie silnych powiązań towarzyskich i zawodowych pomiędzy członkami tego Stowarzyszenia a powodem będącym prezesem jego zarządu, co może mieć znaczenie na postrzeganie sądu jako organu bezstronnego do rozpoznania sprawy z powództwa K. M.

Odwołanie się do zasad doświadczenia życiowego uzasadnia jednak założenie, że członkowie jakiegokolwiek stowarzyszenia, w tym Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.”, w różnym stopniu angażują się w działalność prowadzoną przez stowarzyszenia. Różny jest więc też zakres i intensywność ich relacji z pozostałymi członkami stowarzyszenia i osobami wchodzącymi w skład ich władz statutowych. Poza tym ze względu na zakres terytorialny objęty działalnością Stowarzyszenia Sędziów Sądów Polskich „I.”, obejmujący cały kraj, jak również zmienność składu osobowego tego Stowarzyszenia - z jednej strony, oraz zmienność składu sędziów orzekających w poszczególnych sądach okręgowych, spowodowaną odchodzeniem sędziów w stan spoczynku, awansami sędziów w ramach sądów powszechnych, czy delegacjami sędziów do

orzekania w innych sądach - z drugiej strony, wszystkie sądy równorzędne do sądu występującego (Sądu Okręgowego w W.) są w podobnej sytuacji z punktu widzenia postrzegania ich jako sądu bezstronnego do rozpoznania tej sprawy. Z dużym bowiem prawdopodobieństwem w każdym sądzie okręgowym są członkowie Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.”, z czym mogą wiązać się różne relacje pomiędzy nimi a powodem jako prezesem zarządu tego Stowarzyszenia. Ustalenie liczby sędziów należących do Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.” w poszczególnych sądach okręgowych w celu obliczenia ich proporcji do ogólnej liczby sędziów orzekających w tych sądach byłoby aktualne tylko na chwilę rozpoznania wniosku o przekazanie sprawy do innego sądu równorzędnego i nie gwarantowałoby możliwości zmiany tych proporcji w czasie trwania postępowania sądowego w sprawie zainicjowanej pozwem K. M. Z drugiej strony brak członkostwa sędziów w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „I.” nie wyklucza możliwości istnienia silnych więzi towarzyskich i zawodowych pomiędzy nimi a powodem będącym prezesem zarządu tego Stowarzyszenia. W konsekwencji podniesione przez pozwanego Skarb Państwa – Ministra Sprawiedliwości okoliczności dotyczące orzekania w Sądzie Okręgowym w W. sędziów należących do Stowarzyszenia Sędziów Polskich „I.” są tożsame także dla innych sądów równorzędnych, a jednocześnie zmienne w czasie i z tej przyczyny nie są przydatne dla oceny istnienia przesłanek z art. 44¹ k.p.c. do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Natomiast, jeżeli członkostwo konkretnego sędziego w tym Stowarzyszeniu będzie wiązało się z utrzymywaniem przez niego bliskich relacji z powodem lub inną stroną postępowania to powinna mieć zastosowanie instytucja wyłączenia sędziego na żądanie strony lub sędziego jeżeli zachodzą okoliczności mogące wywoływać wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie (art. 49 k.p.c.).

Odnosząc się do pozostałych przyczyn wskazanych we wniosku pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości dla uzasadnienia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu należy stwierdzić, że stronami postępowania nie są sędziowie ani pracownicy Sądu Okręgowego w W. O postrzeganiu Sądu Okręgowego w W. jako organu pozbawionego bezstronności w sprawie nie może przesądzać to, że pozwani sędziowie orzekają bądź orzekali w innych sądach w W.

W sądach tych orzeka znaczna liczba sędziów. Ponownie odwołując się do zasad doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że im większy sąd i im więcej sądów w danej miejscowości tym bardziej anonimowi są wobec siebie poszczególni sędziowie w nich orzekający. Za daleko idący jest więc wniosek, aby sam fakt orzekania przez pozwanych w sądach [...], innych niż Sąd Okręgowy w W. właściwy do rozpoznania sprawy był przyczyną, która w odbiorze zewnętrznym powodowała postrzeganie tego Sądu jako organu pozbawionego cechy bezstronności. Nie sposób też uznać, aby znaczenie dla postrzegania Sądu Okręgowego w W. jako organu bezstronnego w sprawie miała okoliczność, że w latach 2007-2009 powód pozostawał asystentem sędziego Sądu Najwyższego. Pomijając nawet znaczny upływ czasu od tego zdarzenia, Sąd Najwyższy jest innym sądem niż Sąd Okręgowy w W., w którym nie pracują tylko sędziowie orzekający w przeszłości w sądach [...], lecz z całego kraju.

O godzeniu w dobro wymiaru sprawiedliwości nie może przemawiać podniesione przez pozwanego Skarb Państwa - Ministra Sprawiedliwości twierdzenie, że istnieje prawdopodobieństwo, iż w sprawie mogą zeznawać jako świadkowie sędziowie orzekający w Sądzie Okręgowym w W. W tym względzie wskazać należy, że nie jest rolą Sądu Najwyższego spekulowanie o środkach dowodowych jakie potencjalnie mogą być wykorzystywane przez obie strony postępowania i w oparciu o to wywodzenie - bliższej niesprecyzowanych - interakcji związanych ze społecznym postrzeganiem sądów. To na sądzie wnioskującym (ewentualnie na stronie postępowania występującej z żądaniem przekazania sprawy) spoczywa obowiązek wykazania, jakie konkretne okoliczności i w jaki sposób godzą w dobro wymiaru sprawiedliwości.

Dla przekazania sprawy w trybie art. 44¹ k.p.c. nie są wystarczające twierdzenia związane z subiektywną oceną pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości w kwestii długotrwałości przebiegu postępowania rozpoznawczego. W odniesieniu do tego argumentu wskazać należy, że ustawodawca w związku z przewlekłością postępowania przewidział innym niż uregulowany w art. 44¹ k.p.c. instrument ochrony - skargę na przewlekłość postępowania. Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie uzasadnia też możliwość podniesiona przez pozwanego w przyszłości wniosków o wyłączenie od orzekania sędziów.

Nie można bowiem antycypować przyszłych rozstrzygnięć co do ewentualnych wniosków o wyłączenie sędziów i z obawy przed taką hipotetyczną sytuacją, niejako asekuracyjnie wyznaczyć inny sąd równorzędny do rozpoznania sprawy. Nawet jeżeli taka hipotetyczna sytuacja ziściłaby się i w konsekwencji doszło do wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu od rozpoznania sprawy istnieje możliwość wyznaczenia innego sądu w trybie przewidzianym w art. 44 k.p.c.

Tylko na niemożliwych do obiektywnej weryfikacji przez Sąd Najwyższy przypuszczeniach pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości oparte jest twierdzenie o motywach, którymi kierował się powód dokonując - zgodnie z przysługującym mu prawem - wyboru sądu właściwego do rozpoznania sprawy na podstawie art. 43 k.p.c.

W postanowieniu Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 grudnia 2020 r. wskazano dla uzasadnienia wystąpienia przez ten Sąd do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu oprócz przyczyn powołanych w odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwanego Skarb Państwa - Ministra Sprawiedliwości także na „związki z sądami [...] pozwanymi Ł. P. i J.I.”. Sąd przedstawiający nie określił jednak bliżej charakteru tych związków, wobec czego nie sposób racjonalnie odnieść się do tych okoliczności przedstawionych pod rozwagę Sądu Najwyższego przez Sąd Okręgowy w W.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, iż nie zachodzą podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym w trybie przewidzianym w art. 44¹ k.p.c.

ke